

Sygn. akt X Ga 204/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący Sędzia SO Iwona Wańczura - spr

Sędzia SO Małgorzata Korfanty

Sędzia SO Ewa Trzeja - Wagner

Protokolant *Aleksandra Ciesińska*

po rozpoznaniu w dniu **26 września 2014 roku** w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) **S.A. w G.**

przeciwko: **E. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 15 kwietnia 2014 r.

sygn. akt VII GC 762/13

oddala apelację.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Iwona Wańczura SSO Ewa Trzeja - Wagner

Sygn. akt X Ga 204/14

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o zasądzenie od E. S. kwoty 10.026,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2012r. oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podniosła, że pozwana była zobowiązana do zapłaty powódce kwoty 13.234,26 zł za wydany towar wskazany w fakturze VAT nr (...). Pozwana zapłaciła jedynie kwotę 3.207,62 zł. Powódka podkreśliła, że umowa łącząca strony nie była umową sprzedaży komisowej ani nie zawierała postanowień przewidujących uprawnienie kupującego do zwrotu towaru w razie niemożności odsprzedaży, a M. S. nie był uprawniony do reprezentowania powódki ani do składania w jej imieniu oświadczeń oraz przyjmowania od jej kontrahentów jakichkolwiek należności bądź towarów.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 12 marca 2013 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że zawarła z powódką umowę komisową, na mocy której pozwana zobowiązała się do sprzedaży towaru powódki, a powódka zobowiązała się do przyjęcia zwrotu towaru w przypadku

niemożności jego sprzedaży przez pozwaną. W imieniu powódki ustalenia w tym zakresie mógł czynić M. S.. W treści sprzeciwu pozwana z ostrożności podniosła zarzut potrącenia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie w zakresie kwoty 5.449,98 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...).

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2417 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie poprzedzono ustaleniem, że M. S. przechowywał w swoim magazynie towar będący własnością powódki. Była to odzież, obuwie i sprzęt sportowy. Z racji posiadanych kontaktów, na podstawie uzgodnień z ówczesnym prezesem powódki B. został umocowany do podjęcia działań zmierzających do sprzedania sprzętu sportowego kupowanego przez powódkę. Kontaktował się on z klientami i uzgadniał z nimi warunki, na jakich zdecydują się przyjąć towar, ustalał z niektórymi klientami, że przyjmą oni towar powódki za dowodem WZ i fakturą, a po sezonie dokonają rozliczenia niesprzedanej części sprzętu, który mogą zwrócić i wówczas wystawiona zostanie faktura korygująca.

M. S., działając w imieniu powódki, zawarł także umowę z pozwaną. Uzgodniono, że pozwana odbierze towar powódki, który będzie we własnym imieniu oferowała do sprzedaży, a po zakończeniu sezonu niesprzedana część zostanie zwrócona do magazynu powódki. Podczas wydawania towaru z magazynu żadna z osób obecnych w magazynie powódki nie kwestionowała uprawnień M. S. do dysponowania towarem. Strony nie ustalały, że pozwana otrzyma prowizję za sprzedaż. Pozwana część towarów, które nie zostały sprzedane zwróciła do magazynu prowadzonego przez M. S.. Latem 2012r. powódka zażądała od M. S. zwrotu całości towaru, chcąc zakończyć współpracę. M. S. przekazał cały towar, w tym również zwrócony przez pozwaną, powódce.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na oddalenie. Sąd, uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że bezspornym był między stronami fakt współpracy pomiędzy powódką a M. S.. Co za tym idzie, z zasad doświadczenia życiowego wynikało, że strony musiały uzgodnić zakres tej współpracy i zasady, na jakich będzie się odbywać. Okoliczności faktyczne jednoznacznie wskazują na to, iż zakres umocowania M. S. musiał być szerszy niż to wynika z umowy przechowania, był także umocowany przez powódkę do uzgadniania warunków umów sprzedaży w jej imieniu. Sąd Rejonowy podkreślił, że do żądania zapłaty kwoty doszło już po rozwiązaniu współpracy powódki z M. S., a brak ponaglenia pozwanej daje się logicznie wytłumaczyć tym, że brak zapłaty w terminie wynikającym z faktury był zgodny z dokonanymi przez strony ustaleniami. Powódka nie miała więc podstaw do domagania się zapłaty od pozwanej za towar, który został jej zwrócony, gdyż pozwana była uprawniona do dokonania zwrotu niesprzedanego towaru. Powódka miała także obowiązek przyjęcia od pozwanej zwrotu pozostałego towaru, bez prawa domagania się zapłaty.

W zakresie kwalifikacji umowy łączącej strony, Sąd uznał, że strony zawarły umowę sprzedaży, w treści której dodatkowo postanowiły, że pozwanej będzie przysługiwać uprawnienie do zwrotu po sezonie towaru, którego nie zdoła sprzedać. Do umowy łączącej strony należało zatem zastosować przepisy art. 535 k.c. i następane, uwzględniając wspomnianą modyfikację polegającą na powrotnym przeniesieniu niesprzedanego towaru na powódkę po zakończeniu sezonu. Umowa łącząca strony nie była umową komisju, gdyż strony nie przewidziały, że za przyjęcie towaru w celu dalszej odsprzedaży pozwana otrzyma wynagrodzenie, co jest niezbędnym elementem umowy komisju zgodnie z art. 765 k.c.

Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się także do zarzutu powódki o braku umocowania M. S. Sąd Rejonowy stwierdził, że nawet zakładając, że M. S. nie był upoważniony do działania w imieniu powódki, choć stało to w sprzeczności z wnioskami wynikającymi z analizy materiału dowodowego, to takie założenie nie stanowiło podstawy do uwzględnienia powództwa. Gdyby założyć, że M. S. nie był umocowany do działania w imieniu powódki, a powódka nie potwierdziła czynności dokonanych przez M. S.

z przekroczeniem umocowania, jak twierdziła, to powyższe prowadziłyby do wniosku, że na zasadzie art. 103 k.c. umowa była nieważna. Z tego względu

w sytuacji, kiedy umowa zawarta z przekroczeniem umocowania, której powódka nie potwierdziła, była nieważna, powódka nie miała żadnych podstaw do domagania się od pozwanej zapłaty.

W świetle powyższego roszczenie powoda po myśli art. 535 k.c. było nieuzasadnione i podlegało oddaleniu zarówno przyjmując, że pozwana zawarła umowę z pełnomocnikiem M. S., której treścią było uprawnienie do zwrotu towaru, a pozwana towar do zwrotu zaoferowała, jak i w świetle art. 103 k.c. przyjmując, że umowa o takiej treści była nieważna. Mając na uwadze wynik sprawy na mocy art. 98 k.p.c. Sąd obciążył powódkę kosztami procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła mu:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem, tj. przyjęcie, że świadek M. S. był uprawniony do ustalenia szczegółowych zasad kontraktów zawieranych przez powódkę i jej kontrahentów, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że pozwana była uprawniona do zwrotu zakupionego towaru – podczas gdy z zeznań części świadków jak i z przedłożonych dokumentów wynika, że bez wyraźnego umocowania w każdej indywidualnej sprawie świadek M. S. nie mógł podejmować żadnych czynności w imieniu powódki, poprzez przyjęcie, przy hipotetycznym rozpatrywaniu przez Sąd I instancji stanu faktycznego na gruncie przepisu art. 103 k.p.c., że powódka nie potwierdziła zgodnie z treścią przepisu art. 103 k.p.c. treści umowy sprzedaży co do przedmiotu umowy, ceny i terminu zapłaty, podczas gdy zebrany w sprawie materiał, w tym zwłaszcza dokument WZ, jak i sporna faktura VAT bezpośrednio wskazują na zawarcie przez powódkę umowy sprzedaży, poprzez przyjęcie, że towar objęty sporną fakturą został wydany pozwanej w siedzibie powódki przez świadka M. S. przy akceptacji i obecności przedstawicieli powódki, co doprowadziło do ustalenia, że świadek M. S. miał uprawnienie do reprezentowania powódki – podczas gdy zeznania świadków jak i samej pozwanej wskazują, że świadek M. S. jedynie uczestniczył w wydawaniu towaru – pomagając pozwanej w jego załadunku i oznaczeniu,

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 233 k.p.c. poprzez oparcie wnioskowania na zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach pozwanej – które to źródła dowodowe, w świetle pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a także w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, należało uznać za mało wiarygodne i nieobiektywne,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie w ramach wyrokowania zasad wykładni oświadczeń woli, co doprowadziło do ustalenia, że powódka nie potwierdziła treści umowy sprzedaży w rozumieniu art. 103 k.c. – podczas gdy zarówno oświadczenia złożone na dokumentach (potwierdzenie wydania towaru opatrzone podpisem przedstawiciela powódki oraz pieczętą firmy) jak i zachowanie powódki (wydanie towaru przedstawicielowi pozwanej w siedzibie powódki przy obecności „rzekomego pełnomocnika”) wskazują, że doszło do potwierdzenia zawarcia przez strony umowy sprzedaży i wydania towaru, a nie doszło do potwierdzenia uprawnienia do zwrotu towaru.

Zarzucając powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki dochodzonych pozwem kwot, ewentualnie o przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o stosowną zmianę rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania, w tym przyznanie powódce zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Pisemne uzasadnienie wyroku zawiera pełną ocenę niezasadności powództwa (...) sp. z o.o. z wyjaśnieniem wszystkich okoliczności, jakie pojawiły się w toku postępowania. Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko Sądu I instancji wyrażone

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd meriti przyjmuje jako własne. Argumentacja prawna przyjęta przez Sąd Rejonowy była właściwa. Nie sposób było uwzględnić któregokolwiek z zarzutów powódki.

Przede wszystkim podkreślić należy, że aby móc rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. W zakresie bowiem wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., w dalszej kolejności powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne.

Powódka nie podnosiła, aby Sąd pierwszej instancji popełnił jakiegokolwiek błędy podczas gromadzenia materiału dowodowego, zarzuciła jedynie, że zgromadzony materiał dowodowy – a zwłaszcza zeznania świadków, został niewłaściwie oceniony.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań Sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia. Skuteczne zatem podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – co podnosi apelacja – wymaga wskazania, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, tj. czy i w jakim zakresie analiza ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, z wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie, czy jest ona niepełna. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy w szczegółowy sposób odniósł się zarówno do dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które stanowiły podstawę roszczeń powoda, jak i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Powódce nie udało się wykazać, aby świadkowie, których zeznaniom Sąd dał wiarę, byli z jakiegokolwiek przyczyny niewiarygodni. Wskazać należy za Sądem Rejonowym, że to właśnie na zeznaniach świadków M. S., T. J. oraz pozwanego należało oprzeć ustalenia faktyczne. Zeznania tych świadków wzajemnie korelują, są spójne oraz wbrew temu, co twierdzi powódka, są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Pozwoliły one słusznie ustalić, że M. S. był umocowany przez powódkę do ustalania warunków sprzedaży w jej imieniu. Słusznie Sąd Rejonowy nie oparł swoich ustaleń na zeznaniach świadka L. B., albowiem to one pozostawały w sprzeczności z pozostałymi okolicznościami sprawy, a zwłaszcza z faktycznymi czynnościami podejmowanymi przez M. S. oraz zasadami doświadczenia życiowego. Brak było też podstaw do uwzględnienia zeznań świadka R. S., który twierdził, iż M. S. nie posiadał żadnego umocowania, dlatego że świadek nie mógł posiadać takiej wiedzy, nie uczestniczył w rozmowach M. S. i byłego prezesa powódki. Ocena Sądu Rejonowego dokonana w wyżej wskazanym sposób nie posiada żadnych uchybień i nie została dokonana z naruszeniem art. 233 k.p.c.

Ponieważ jak wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji właściwie zebrał materiał dowodowy i prawidłowo go ocenił, należało w dalszej kolejności rozważyć zarzuty dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z materiałem. Także i one nie mogły zostać uwzględnione. W apelacji powódki brak jest jakichkolwiek przekonywujących argumentów, które dawałyby podstawę poczynienia innych ustaleń faktycznych, niż te, które poczynił Sąd

a quo, uprzednio prawidłowo oceniając dowody zebrane w sprawie i stanowi ona swoistą polemikę z twierdzeniami Sądu bez osadzenia jej w konkretnym materiale dowodowym.

Podkreślić należy w pierwszej kolejności, iż wobec wyżej wykazanego braku nieprawidłowości w ocenie materiału dowodowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia na jego podstawie, że M. S. nie miał umocowania do dokonywania czynności w imieniu powódki. Kwestia umocowania M. S. jest oczywista w oparciu o podejmowane przez M. S. czynności, brak obecności przedstawiciela powódki

w magazynach oraz cel jego zatrudnienia. Brak jest też powodów dla uznania, że M. S. jedynie uczestniczył przy wydawaniu towaru, czy też był umocowany jedynie do dokonywania czynności sprzedaży bez możliwości uzgadniania dalszych jej warunków. Twierdzeniu takiemu przeczy całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Całkowicie zgodne

z zasadami logiki i doświadczenia życiowego są twierdzenia M. S., że zatrudniony został w celu kompleksowej dystrybucji towarów powódki. Skoro powódka nie miała ani kontaktów z kontrahentami, ani wiedzy na temat handlu towarami, nie sposób twierdzić za powódką, że sama podejmowała decyzje w tym zakresie, a M. S. był jedynie upoważniony do wydawania towaru, które to czynności mogliby w takim przypadku wykonywać pracownicy powódki.

Nie sposób także zgodzić się z twierdzeniami powódki w zakresie nieprawidłowego ustalenia, że powódka nie potwierdziła zgodnie z treścią przepisu art. 103 k.c. treści umowy sprzedaży. Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy w ustaleniach faktycznych przyjął, że w przedmiotowej sprawie M. S. miał umocowanie do zawierania umów sprzedaży w imieniu powódki oraz ustalania jej warunków, co oznaczało, że przepis art. 103 k.c.

w ogóle nie miał zastosowania do tychże transakcji. Z tymi ustaleniami jak wyżej wskazano, Sąd Okręgowy w pełni się zgadza. Przyjęcie wersji ewentualnej, miało jedynie na celu wykazanie, jakie konsekwencje miałyby przyjęcie za powódką, że M. S. nie był upoważniony do dokonywania czynności w imieniu powódki. Ustalenia w tym zakresie zostały poczynione jedynie na marginesie sprawy i nie wpłynęły w jakikolwiek na rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego. W związku z powyższym za całkowicie chybiony uznać należało także zarzut naruszenia art. 60 k.c., skoro odnosi się on do potwierdzenia treści czynności prawnej na podstawie art. 103 k.c., który w ogóle nie był podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Pomimo braku zarzutów apelacyjnych w tym zakresie, Sąd Okręgowy zwraca uwagę na prawidłowe wskazanie przez Sąd Rejonowy – pomimo odmiennej oceny pozwanej w tym zakresie w toku postępowania – że umowa łącząca strony nie mogła zostać zakwalifikowana jako umowa komisji, z uwagi na bezsporny fakt braku otrzymania przez pozwaną wynagrodzenia za odsprzedaż produktów. Do umowy tej Sąd Rejonowy zastosował art. 535 k.c., uznając że strony łączyła umowa sprzedaży zmodyfikowana o prawo powrotnego przeniesienia własności towaru na powódkę. W ocenie Sądu Okręgowego umowę łączącą strony należało zakwalifikować raczej jako umowę sprzedaży na próbę, określoną w art. 592 k.c., albowiem dopuszczalne jest stosowanie analogii pomiędzy sprzedażą na próbę pod warunkiem uznania przedmiotu za dobry, a sprzedażą na próbę w celu sprawdzenia pobytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 czerwca 1991 roku, sygn. akt I Acr 181/91). Kwalifikacja umowy nie wpłynęła jednakże w żaden sposób na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, albowiem sprzedaż na próbę jest jednym z rodzajów sprzedaży i w pełni zastosowanie do niej mają przepisy ogólne art. 535 k.c. i następujących.

Z tych względów, uznając apelację za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki.

Małgorzata Korfanty Iwona Wańczura Ewa Trzeja-Wagner